

Maria Ledzińska
Uniwersytet Warszawski
Wydział Psychologii

Recenzja pracy doktorskiej Pani magister Katarzyny Zych pt. „Polska adaptacja Kwestionariusza MAI (Metacognitive Awareness Inventory), służącego do pomiaru świadomości metapoznawczej”

(rozprawa przygotowana na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem Pani dr hab. prof. UW Małgorzaty Karwowskiej – Struczyk oraz promotora pomocniczego Pana doktora Adama Sobolewskiego z SWPS)

Niniejszą recenzję przygotowałam ze stanowisk psychologicznych, odwołując się do wiedzy z dwóch obszarów. Stanowią je różnice indywidualne w funkcjonowaniu poznawczym oraz poznawczo zorientowana psychologia uczenia się i nauczania. Opiniowana praca mieści się na pograniczu psychometrii, psychologii edukacyjnej i pedagogiki. Przygotowana w ramach tej ostatniej, stanowi dobry – i wciąż zbyt rzadki - przykład interdyscyplinarności oraz współpracy między reprezentantami pokrewnych specjalności.

Nie sposób pominąć punktu wyjścia podjętych analiz, czyli kognitywistycznego sposobu pojmowania uczenia się jako procesu opartego na coraz lepszym rozumieniu ludzi, rzeczy i zjawisk, procesu, którym jednostka może kierować. Owo samokierowanie stanowi cel oddziaływań nauczycielskich oraz szczyt uczniowskich umiejętności. Poprzedza je kierowanie z zewnątrz, inicjowane przez rodziców i/lub nauczycieli, stopniowo przejmowane przez jednostkę. Uczenie się angażuje – w warstwie umysłowej – procesy poznawcze oraz te bardziej złożone, czyli metapoznawcze.

Od daty wprowadzenia terminu metapoznanie (początkowo metapamięć) minęły niewiele ponad cztery dziesięciolecia. Mimo że w nauce to niezbyt długi okres, nie sposób przedstawić - nawet w największym skrócie - linii rozwojowej badań skoncentrowanych na idei, w myśl której możemy nie tylko poznawać, ale i reflektować nad naszym poznawaniem oraz wywierać nań wpływ. Współcześnie studia metapoznawcze są bardzo zróżnicowane i podejmuje je psychologowie

zajmujący się m.in. rozwojem (inicjatorzy badań), edukacją, osobowością, zjawiskami społecznymi, psychopatologią. W zakres badań wchodzi oprócz funkcjonalnej roli metapoznania także jego struktura, z wyodrębnianą wiedzą, umiejętnościami oraz doświadczeniami. Analizuje się je oddzielnie lub łącznie, jak to czynią m.in. Gregory Schraw i Rayne Dennison, autorzy konceptu świadomości metapoznawczej oraz narzędzia umożliwiającego jej diagnozę. Tytułowa samoświadomość obejmuje zdaniem wymienionych badaczy wiedzę o procesach poznawczych, tę deklaratywną, proceduralną a także dotyczącą uwarunkowań efektów uczenia się - oraz regulację procesów poznawczych, w ramach której wyodrębniono pięć rodzajów kompetencji: planowanie, zarządzanie, monitorowanie, korygowanie błędów i ocenę. Sam kwestionariusz stworzony przed półwieczem, cieszy się w świecie znaczną popularnością, czego przykładem są liczne adaptacje. Pani magister Katarzyna Zych podjęła się zadania przystosowania narzędzia – przeznaczonego dla dorastających i dorosłych - do polskich warunków. To niezwykle złożone zadanie oceniam jako zasadne, wartościowe poznawczo i praktycznie. W warstwie naukowej pozwala gromadzić, opracowywać i porównywać materiał empiryczny. Możliwości aplikacji wiążą się z trudnym do przecenienia, wciąż zbyt rzadko docenianym i praktykowanym w szkole, doskonaleniem efektywności uczenia się. Celem poczyniń przedstawionych w pracy uczyniono zabieg adaptacji językowo - kulturowej Kwestionariusza MAI. Jego efektem pozostaje polska wersja narzędzia (MAI PL), możliwa do stosowania wśród dorastających i dorosłych, wraz z naukową oprawą. Tworzy je opracowanie opisujące sam konstrukt, przesłanki teoretyczne techniki, strukturę narzędzia, procedurę powstawania, własności psychometryczne, zasady stosowania, obliczania i interpretowania wyników oraz normy.

Praca liczy 225 stron, z czego korpus zasadniczy zajmuje stron 170. Uzupełnia go 15 stron bibliografii (182 numerowane pozycje) oraz liczne załączniki, począwszy od zgody Autora oryginału narzędzia po normy dla polskiej populacji. Dysertacja składa się z ośmiu rozdziałów. W pierwszych pięciu, na pięćdziesięciu stronach przedstawiono zamysł badawczy, z uwypukleniem teoretycznych podstaw badań, specyfikę (sposoby i trudy) diagnozy świadomości metapoznawczej oraz oryginalną, czyli angielską wersję Kwestionariusza MAI. Część wprowadzającą (teoretyczną) kończy omówienie istoty złożonej, wieloetapowej procedury kulturowej adaptacji narzędzi realizowanej według współczesnych standardów. Należy

pamiętać, że wykracza ona zdecydowanie poza zwykłą translację. Pozostałe trzy rozdziały obejmujące dwie trzecie pracy stanowi sprawozdanie z serii badań. Opisano w nich metodologię postępowania, poczynając od przedmiotu podjętych wysiłków, przez opis czterech postępowań – z udziałem kilkuset osób – składających się na procedurę adaptacji, przez prezentację oraz podsumowanie otrzymanych wyników i ich dyskusję. Droga od ustalenia równoważności kulturowej konstruktów do opracowania rodzimej wersji narzędzia, sprawdzenie jego psychometrycznych własności i norm jest bardzo długa, a przemierzenie jej wymaga wielu kompetencji i nakładów pracy. Rozprawa jest kompletna, ale doborem i organizacją treści przypomina typowy podręcznik do techniki.

Praca ma wiele zalet, wśród których na plan pierwszy wysuwa się wspomniany już finalny produkt w postaci polskiej adaptacji kwestionariusza diagnozującego świadomość metapoznawczą. Jest on zasadniczo równoważny wobec wersji oryginalnej (wyjątek stanowi liczba wyodrębnionych komponentów) i ma dobre własności pomiarowe. Narzędzie może być z powodzeniem wykorzystywane w środowisku szkolnym z udziałem jako respondentów zarówno uczniów jak i nauczycieli. Zalicza się do technik, którymi – moim zdaniem - mogą posługiwać się psychologowie i pedagodzy, cechuje je zatem szeroki zakres zastosowań. Odrębny walor wiąże się z przeznaczeniem techniki, tj. z pomiarem wiedzy i umiejętności kluczowych w procesie budowania wiedzy. Upowszechnienie narzędzia w środowisku pracy szkoły może okazać się ważne w kształtowaniu społecznej świadomości. Wielu współczesnych bowiem podziela nadal przekonanie o wiodącej roli pamięci w procesie uczenia się oraz konieczności poznawania świata zewnętrznego, z pominięciem lub niedowartościowaniem samowiedzy, także tej o umyśle.

We współczesnej nauce mamy do czynienia z nagromadzeniem różnego rodzaju danych. Oprócz informacyjnego zalewu, którym zajmuję się od blisko dwóch dekad, obserwujemy eksplozję publikacji raportujących wiedzę naukową. Rocznie publikuje się w punktowanych czasopismach ponad milion artykułów. Przybywa też nowych narzędzi pomiaru, zarówno testów jak i kwestionariuszy. Strategię przyjętą przez Panią magister Katarzynę Zych, polegającą na adaptacji narzędzia miast jego tworzenia od podstaw, oceniam na tle istniejących trendów, jako racjonalną.

Obecność rodzimej, ale równoważnej wobec oryginału wersji kwestionariusza, pozwala gromadzić materiał empiryczny w skali globalnej, umożliwiając dokonywanie analiz porównawczych. Oznacza to szanse czynnego włączenia się w nurt światowej nauki, tj. bezpośrednią wymianę danych, dyskusje, publikacje itp. Wyniki badań diagnostycznych mają oprócz wartości poznawczej, wspomniany już walor aplikacyjny - pozwalają poznawać i optymalizować proces uczenia się. Wysiłki Doktorantki wpisują się zatem w model uniwersytetu trzeciej generacji, który łączy badania, nauczanie i wdrożenia.

Oceniając dokonanie Autorki od strony psychometrycznej należy powiedzieć, że ma ono charakter ekspercki, jest profesjonalne na każdym etapie realizacji prac adaptacyjnych. Perfekcyjne zwłaszcza z punktu widzenia wykonanych analiz statystycznych (włączając te najbardziej zaawansowane), zostało zrelacjonowane metodycznie i komunikatywnie. Przygotowano, przeprowadzono i opisano fachową adaptację językowo – kulturową przydatnego w edukacji narzędzia diagnozy. Nie obyło się oczywiście bez pewnych potknięć, które Doktorantka dostrzega w ramach samokrytyki. Mam na myśli m. in. wyjaśnianie przyczyn rzetelności mierzonej stabilnością czasową.

Praca ma też słabsze strony. Część stanowiąca bazę teoretyczną rozważań jest moim zdaniem zbyt zwięzła i oceniam ją zdecydowanie niżej w zestawieniu ze sprawozdaniem z badań własnych. Rozprawa zyskałaby znacznie, gdyby pomieszczono w niej wybrane ale ważne kwestie z obszaru metapoznania, wykraczające poza te przywołane w opiniowanym tekście. Dokonań takich badaczy jak m.in. A. Efklides, A. Demetriou, R. Cantwell, N. Entwistle, R. Schmeck, specjalistów w zakresie edukacji, znanych i uznanych w świecie – nie można pominąć. Wnieśli oni znaczący wkład w badania nad sferą metakognitywną, tworząc zarówno koncepcje jak i narzędzia. Niezrozumiałe jest też dla mnie słabe zaakcentowanie znaczenia polskich autorów. Studia nad metapoznaniem zainicjowała w Polsce Profesor E. Czerniawska (w tekście przywołane zostały Jej nieliczne prace), a do znanych kontynuatorów należą m.in. M. Jagodzińska, A. Jurkowski, A. Niedźwieńska czy H. Brycz. Należało o tej polskiej szkole metapoznawczej wspomnieć choćby w przypisie. Mam nadzieję, że Autorka uzupełni

te dane na etapie przygotowania tekstu do druku, przywołując także znane podręczniki i zbiorcze opracowania, jak choćby monografię pod redakcją Azevedo i Alevena z 2013 roku. Zaprezentowanie polskiej wersji Kwestionariusza Giętkości Strategicznej (w oryginale FSQ) powstałego we współpracy R. Cantwella oraz E. Czerniawskiej i opublikowanego w dostępnym piśmiennictwie, w niczym nie umniejszyłoby dokonani relacjonowanych w recenzowanej rozprawie. Podobnie rzecz się ma gdy idzie o opublikowany przed laty kwestionariusz Jak się uczysz? J. Lompschera. Uważam, że badania nad aktywnością metapoznawczą uruchamianą w trakcie nauki szkolnej wymagają nieodzownie współpracy między psychologami oraz pedagogami. Raportowane badanie – przygotowane pod wiodącą opieką pedagoga i przy współpracy psychologa – stanowi w przykład dobrej praktyki.

Podobną uwagę formułuję w stosunku do rozdziału poświęconego dyskusji wyników. Idzie o nadmierną zwięzłość w doborze treści. Mieści on wiele przywołań wyników empirycznych, którym towarzyszy skąpy komentarz interpretacyjny. Bogatszy treściowo fragment teoretyczny (przeglądowy) pracy – o czym już wspomniałam – dałby pole do szerszej refleksji, dostarczyłby materiału do rozleglejszych porównań i odniesień.

Kolejne spostrzeżenia dotyczą programu badań. Poszukuję głębszego uzasadnienia dla decyzji o wykorzystaniu w badaniu trafności kwestionariusza samooceny SES. Czy poza popularnością narzędzia stosowanego od lat w światowej diagnostyce psychologicznej można znaleźć inne racje? Przy okazji sygnalizowania wątku narzędziowego pojawia się też pytanie o znaczenie zmiennej aprobaty społecznej, która mogła wpłynąć na wyniki raportowanych badań, zwłaszcza te pozyskiwane w środowisku osób studiujących.

Na koniec zwracam też uwagę na sygnałny opis zastosowań narzędzia w praktyce edukacyjnej. Jak Autorka rozprawy poświęconej adaptacji narzędzia wyobraża sobie stosowanie go w środowisku pracy szkoły. Ciekawa jestem choćby najbardziej ogólnej wizji takiego projektu. I na koniec uwag krytycznych, przy docenianej przeze mnie staranności tekstu, natrafiłam na nieliczne nietrafne i niefortunne określenia (metapoznanie jako cecha, odchyłka od modelu).

Lektura pracy skłania do refleksji co do przyszłych zadań. Myślę o Kwestionariuszu Świadomości Metapoznawczej jako narzędziu mało przyjaznemu

dla respondentów ze względu na jego długość (52 pozycje). Pojawia się pytanie, czy we współpracy międzynarodowej nie warto podjąć wysiłków nad jego skróceniem. Istnieją ku temu różne przesłanki. Pierwszą stanowi ogólna tendencja do budowania krótkich technik. Drugiej dostarczają dane o niższej mocy dyskryminacyjnej 12 pozycji z polskiej wersji kwestionariusza. Trzecia, komplementarna wobec poprzedniej, wiąże się ze wzrostem popularności analiz dostarczanych przez Item Response Theory.

Refleksja na temat świadomości metapoznawczej uczących się skłania do kluczowego pytania o jej funkcjonalne znaczenie. Odpowiada się na nie szukając związków między tą zmienną a osiągnięciami w nauce mierzonymi m.in. średnią ocen. W świetle wyników badań istnieje taka koincydencja, ale najwyższe korelacje otrzymano – także w postępowaniu Katarzyny Zych – w obszarze stopni wyższych niż dobre. Wartość użytkowa adaptowanej techniki jest zatem podwójna. Po pierwsze, świadomość metapoznawcza – ujmowana jako swoisty konglomerat wiedzy i umiejętności - koreluje z postępami szkolnymi. Po drugie, dostępność narzędzia stwarza perspektywę kształtowania podmiotowości w złożonym procesie uczenia się i nauczania. Obydwa pożytki z adaptowanego narzędzia trudno przecenić.

Konkluzja:

Recenzowana praca - polegająca na kulturowo-językowej adaptacji Kwestionariusza Świadomości Metapoznawczej zgodnie z wymogami współczesnej psychometrii i psychologii edukacyjnej - jest oryginalnym rozwiązaniem naukowym. Analiza treści i formy rozprawy dowodzi wiedzy jej Autorki oraz umiejętności prowadzenia pracy naukowej. Rozprawa spełnia wszystkie warunki sformułowane w Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U z 2016 roku, poz. 882). Wnioskuje zatem o dopuszczenie Pani magister Katarzyny Zych do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Warszawa, 2018-07-24

Maria Fediryska

Warszawa, 2018-07-24